

Karty pracy do tematów lekcji poświęconych losom Żydów pod okupacją niemiecką – na przykładzie getta warszawskiego

Podstawa programowa:

Szkoła podstawowa

XXXII. II wojna światowa i jej etapy. Uczeń:

2) charakteryzuje politykę Niemiec na terenach okupowanej Europy; przedstawia zagładę Żydów oraz Romów i eksterminację innych narodów; charakteryzuje postawy Polaków wobec Holokaustu;

Szkoła ponadpodstawowa

XLIX. Niemiecka polityka eksterminacji. Uczeń:

- 1) przedstawia ideologiczne podstawy eksterminacji Żydów oraz innych grup etnicznych i społecznych przez Niemcy hitlerowskie;
- 2) charakteryzuje etapy eksterminacji Żydów (dyskryminacja, stygmatyzacja, izolacja, zagłada);
- 3) opisuje położenie ludności żydowskiej oraz formy oporu, na przykładzie powstania w getcie warszawskim;
- 4) charakteryzuje postawy społeczeństwa polskiego i społeczności międzynarodowej wobec Holokaustu, z uwzględnieniem Sprawiedliwych, na przykładzie Ireny Sendlerowej, Antoniny i Jana Żabińskich oraz rodziny Ulmów.

Wiersz *Campo di Fiori* Czesława Miłosza do nagrania nr 6.

Karta pracy nr 1

Szkoła podstawowa i ponadpodstawowa

Dziewczyna z warszawskiego getta – fragment relacji Chavy Nissimov (ur. 1939) – działaczki społecznej, pisarki, dziewczynki ocalonej z Holocaustu

Posłuchaj fragmentu notacji i przeczytaj fragmenty transkrypcji, a następnie odpowiedz na pytania.

nagranie nr 1

Czas: 03:49

<https://www.youtube.com/watch?v=q2ZV-pQ5FoY&list=PLqh0OnxCcUeTjj7O9xCaU18BNqz5sF82N&index=3>

Ja się nazywam dzisiaj Chava Nissimov to jest nazwisko męża i się nazywałam Ewa Altszyler, tak się urodziłam, byłam Ewa. I rodzice, moja mama się nazywała Anna, po hebrajsku Hannah, tato się nazywał Stanisław, Szlomo. I myśmy mieszkali na ulicy Świętojerskiej 34. Dzisiaj tam stoi Ambasada Chińska tam, gdzie był mój dom. Urodziłam się trzy miesiące przed wojną. Jeden z cudów to właśnie było, że uratowali mnie Polacy, ale to dopiero potem. Myśmy mieszkali w getcie. Mój ojciec miał sklep materialny, takie materiały. I było dobrze. Miałam matkę, miałam ojca, miałam babcię. I byłam dziewczynką, nie znałam innego życia. Ja zachorowałam na tyfus i mój ojciec też zachorował na tyfus. I on umarł, a ja zostałam. Prawie wszyscy umierali na tyfus w getcie. No i potem w getcie się zrobiło strasznie. Już były te akcje, już cała moja rodzina pojechała pociągami. Jeszcze coś chcę opowiedzieć, to był jeden człowiek, doktor, dobry Polak. W getcie zachorowałam bardzo ciężko i mama poszła do doktora Żyda w getcie, ale on już nic nie miał. Ani lekarstw, nic nie było. No i on powiedział: „No co pani chce, przecież wszyscy umrzemy”. W biały dzień mama uciekła ze mną do polskiego lekarza. On poznał nas, że jesteśmy Żydówki. Nie wziął pieniędzy i dał mi lekarstwa, i ja wyzdrowiałam. Całą rodzinę wtedy wzięli właśnie. Wzięli na początku, nie wiem, czy to była Treblinka czy Majdanek, czy Auschwitz, to już nie wiem akurat. To już moja mama wiedziała, że trzeba uciekać z getta. Była sama, nie mieliśmy co jeść już, bo uciekaliśmy, nie wiem, jak to było możliwe. Ale taka... pamiętam dużo takich Żydów chodzi, a na górze tam są Niemcy na takiej wieży takiej, tak? I byliśmy na aryjskiej stronie u Polaków różnych. W piwnicach, na takich strychach, ale już potem Polacy nie mogli też, bo to był wielki strach. Jakby nas znaleźli, to by ich też zabili. To mama mnie wzięła, postawiła krzeselko na stole, pomalowała mi włosy na blond, dała mi krzyżyk i mnie nauczyła się tak. Powiedziała: „Od dzisiaj ty nie jesteś Ewa Altszyler, ty jesteś Ewa Olędzka. Pamiętaj, ty nie jesteś Żydówka, ty jesteś Polka! Pamiętaj, jesteś inna dziewczynka”, a ja wtedy myślałam, że ja byłam taka niedobra, dlatego mnie zmieniają. Co ja zrobiłam?

1. Jak Polacy pomogli Chavie Nissimov i jej rodzinie przetrwać Zagładę? Wymień przykłady podane przez Świadka.

2. W jaki sposób matka ocaliła córkę przed śmiercią z rąk Niemców?

Całość nagrania na stronie:

<https://opowiedziane.ipn.gov.pl/ahm/wspomnienia/21628,Nissimov-Chava.html>

Karta pracy nr 2

Szkoła podstawowa i ponadpodstawowa

Uratowani z getta – fragment relacji Marii Danuty Skorupińskiej (ur. 1930), uczestniczki Powstania Warszawskiego, pielęgniarki

Posłuchaj fragmentu notacji i przeczytaj fragmenty transkrypcji, a następnie odpowiedz na pytania.

nagranie nr 2

Czas: 03:02

https://www.youtube.com/watch?v=klKjW4Jdpms&list=PLqh0OnxCcUeTnOQz_nvIH2Z2to7gGQaEu&index=3

Na terenie getta mieścił się tartak, który był przed wojną własnością znajomych moich dziadków i rodziców. Prowadzili go państwo Stolińscy i on został z wojskiem wzięty później do... nie wiem, czy do niewoli, ale w każdym razie dostał się do Anglii, a ona pracowała w tym tartaku na terenie getta. Niemcy ją zostawili jako osobę kompetentną w tej sprawie i ona musiała tam zatrudniać Żydów. To ułatwiło trochę mojemu wujkowi i mamie możliwość wchodzenia do Getta, bo ona wystawiała przepustki dla nich i oni mogli wtedy wejść jakoś tak bardziej legalnie. No, gorzej już było z tym wyprowadzaniem, bo wyprowadzanie już było nielegalne bez przepustki, więc to już było na łut szczęścia, można powiedzieć. Tak że mogli tam zanosić odzież, mogli zanosić żywność. Z trudem zdobywaną po prostu, ale wszystko jedno. Dzielili się. Tyle, ile tylko zdołali to zrealizować. I to działało do końca getta. To działało tak. I sprowadzali różnych ludzi. I tych ludzi potem trzeba było jakoś gdzieś umieszczać. Oni najpierw przez chwilę zatrzymywali się u nas. Tam, nie wiem, dzień, noc, dwa, rozmaicie. Jak się im znalazło jakieśkolwiek schronienie co wymagało zaangażowania całej grupy ludzi. Całej siatki takiej konspiracyjnej, bo samemu się by nie dało rady tego zrobić i musieli to być ludzie zaufani, którzy wiadomo było, że nie zdradzą, nie powiedzą nic. Też wiadomo było, że... Nam było wiadomo, że jeżeli ktoś się zdarzył taki, właśnie donosiciel, to Armia Krajowa, która miała wszystkie swoje urzędy w podziemiu, likwidowała takiego donosiciela, przeważnie w ciągu dnia. Żeby ludzie wiedzieli za co. Nie że tajnie ginął, tylko po prostu jawnie ginął. Żeby wiedzieli ludzie za co, że on ginie za to, co zrobił. Tak że to były takie właśnie... z odczytaniem wyroku śmierci. To nie było tak z powietrza. Był wyrok śmierci.

1. Jak wyglądało udzielanie pomocy Żydom przez rodzinę pani Marii? Co ułatwiało im wejście na teren getta?

2. Jak wyglądała pomoc na zewnątrz wyprowadzonym z getta Żydom?

3. Jaka kara stosowana była dla donosicieli? Z wiedzy pozaźródłowej podaj, jak nazywano takie osoby (wydające Żydów w ręce niemieckie)?

Całość nagrania na stronie:

<https://opowiedziane.ipn.gov.pl/ahm/wspomnienia/24167,Skorupinska-Maria-Danuta.html>

Karta pracy nr 3

Szkoła podstawowa i ponadpodstawowa

Ucieczka z getta – fragment relacji Piotra Zettingera (ur. 1938), który jako dziecko został ocalony z warszawskiego getta dzięki pomocy Ireny Sendlerowej

Posłuchaj fragmentu notacji i przeczytaj fragmenty transkrypcji, a następnie odpowiedz na pytania.

nagranie nr 3

Czas: 04:32

No bo zaczęła się likwidacja getta. (...) Okazało się to jakoś niemożliwe, żeby rodzice, żebyśmy uciekali razem. No sobie można wyobrazić sytuację i stan duchowy moich rodziców. Wysyłają to dziecko, wiedzą, że szanse przeżycia są bliskie zera. I że nigdy mnie więcej nie zobaczą. Byłem jedynym dzieckiem. Ale to była jakaś szansa. I ostatnia. Nie można tego przełożyć na jutro. Jutro może być za późno. Jakieś fragmenty tej ucieczki pamiętam. Widocznie to było takie przeżycie, że... Pamiętam, że staliśmy w jakiejś takiej bramie. W ciemnej takiej bramie za jakimś murem czy płotem, nie wiem. Ta ulica, która była... piękny, piękny to było słoneczne, słoneczne późne popołudnie, czy może pod wieczór. Pusta ta ulica, tylko tam jakiś strażnik chodził po tej ulicy. Tam i z powrotem. Takie się rzeczy pamięta. Ktoś powiedział, za mną wyszeptał: „Jak ten strażnik zrobi 30 kroków, to my mamy wyjść na ulicę i biec”. Dlaczego zapamiętałem cyfrę 30? Nie wiem. Zapamiętałem. Dlaczego 30? Nie wiadomo. Być może oni wiedzieli, znali rutynę tego strażnika, że on powiedzmy robił 80 kroków. Po 30, jeszcze mieliśmy 50, żeby wyjść na ulicę. On był nadal do nas odwrócony plecami. Ktoś to liczył, te jego kroki potem. To pamiętam jako taki dramatyczny... dziś przeżywam to jako dramatyczny moment, bo ktoś położył rękę na moim ramieniu. Ja nie wiem kto to był. Taką mam nadzieję, że to był mój ojciec, ja go więcej nigdy już nie spotkałem. On zginął kilka miesięcy później. Nie ma żadnego grobu. Jeśli to był mój ojciec, to to był jakiś rodzaj pożegnania. Ale czy tak było? Nie wiem. Ktoś powiedział: „Biegnijcie”. Tośmy biegli do takiej dziury. Ja pamiętam, tam może był ktoś dorosły z nami, ale ja nie pamiętam. Ja pamiętam tylko tę moją kuzynkę ode mnie kilka miesięcy młodszą. Biegliśmy do tej takiej dziury, która się otworzyła na ulicy. Jakiś człowiek nieznaný tak nas do tej dziury wciągnął i położył pokrywę na tej dziurze. Pamiętam, że się zrobiło ciemno jak w nocy, tam śmierdziało. Byliśmy po prostu w kanałach. Szliśmy za tym człowiekiem. On tak na samym początku pamiętam powiedział, to tak zabrzmiało jak strzały karabinowe, bardzo ostre. „Nic nie mówić, nie płakać!”. Nie płakaliśmy i nie mówiliśmy nic. Szliśmy za tym człowiekiem. Ja nie pamiętam, nie pamiętam tego człowieka. Pamiętam jego plecy. On tak od czasu do czasu oświeślał drogę latarką. Wtedy widać plecy. Ile czasu myśmy tam wędrowali przez te kanały? Nie wiem, ale weszliśmy, to jeszcze był dzień. A jak wyszliśmy po drugiej stronie, to już było ciemno. To kilka godzin to trwało. Byliśmy już na tej aryjskiej stronie.

1. W jaki sposób Piotr Zettinger i jego kuzynka wydostali się z getta na „aryjską stronę”?

2. Z wiedzy pozaźródłowej odpowiedz, kiedy doszło do likwidacji warszawskiego getta wspomnianej przez Świadka?

Całość nagrania na stronie:

<https://opowiedziane.ipn.gov.pl/ahm/wspomnienia/42850,Zettinger-Piotr.html>

Karta pracy nr 4

Szkoła ponadpodstawowa

Strażacy pomagający Żydom – fragment relacji Mirosława Bzdyry (ur. 1937) – syna warszawskiego strażaka wspierającego Żydów w getcie

Posłuchaj fragmentu notacji i przeczytaj fragmenty transkrypcji, a następnie odpowiedz na pytania.

nagranie nr 4

Czas: 04:17

Niemcy w czasie okupacji żądali, aby strażacy jeździli gasić pożary na teren getta, jeśli tam się paliło. Przeważnie te pożary dotyczyły ochrony albo ich jakichś tam magazynów, albo jakichś biur konkretnych. W czasie wjazdu na teren getta, wozy nie były zatrzymywane, nie były sprawdzane, natomiast w czasie wyjazdu z getta była szczegółowa kontrola, dosłownie w każdym zakamarku samochodu. To grupa AK postanowiła wykorzystywać i na teren getta były przewożone dokumenty, były przewożone racje żywności, a w czasie już powstania w getcie, była dostarczana w ten sposób broń, taka, jaką mogli tam dostać, bo sami nie mieli zbyt wiele. I ojciec dość często... A, i jeszcze jedna ciekawa rzecz, że na terenie obecnej ambasady chińskiej, znajdował się magazyn, parę pięter w dół. Z czym on był, tego nie wiem, ale Żydzi niejednokrotnie kusili strażaków, że: „Będziecie mogli tam sobie wziąć, co będziecie chcieli, tylko nam pomóżcie”. No, oczywiście nikt z tego nie mógł skorzystać i nie skorzystał. Znam takie fakty, że zaraz po przekroczeniu bramy getta, samochody strażackie włączały dzwonki, po to, aby, jadąc przez ulice getta, nie być narażonym na rzucanie w ich kierunku tak zwanych obecnie mołotowów czy też granatów. I jechali do pożaru. Gasili tak, jak na wstępie powiedziałem, magazyny żywnościowe. Co w tych magazynach było? Przeważnie jakieś ziarna typu soja czy jakieś kasze. No i oczywiście inne rzeczy niezbędne Niemcom, którzy to tam trzymali. Strażacy, jak tylko się nadarzyła okazja, wiedząc o tym, że nikt ich tu w czasie jazdy powrotnej nie będzie kontrolował, przemycali jakiś worek ziarna jakiegoś i w czasie drogi powrotnej, już w umówionym miejscu, w czasie jazdy, wyrzucali to tak, żeby Żydzi mogli to przejąć i mieć jako pożywienie. Jednym z takich ciekawszych zdarzeń, które ojciec mi opowiadał, to było to, że pojechali właśnie bronić palącego się magazynu, ale nadzorował to cały czas jakiś esesman. I strażacy, zgodnie z ich nauką, skierowali strumień wody na palący się magazyn, a tuż obok tego magazynu przylegający budynek zaczął się również palić i w pewnym momencie na balkon wyskoczył Żyd z płonącej odzieżą. Strażak, który miał tę prądownicę wody w ręku, skierował na moment z litości strumień wody na płonącego Żyda. Esesman, jak to zauważył, wydobyl z kabury broń i strażaka zastrzelił.

1. Jakie formy pomocy stosowali strażacy wobec Żydów uwięzionych w getcie?

2. Dlaczego esesman postąpił tak brutalnie względem strażaka próbującego ratować żydowskiego mężczyznę?

Całość nagrania na stronie:

<https://opowiedziane.ipn.gov.pl/ahm/wspomnienia/24352,Bzdyra-Mirosław.html>

Karta pracy nr 5

Szkoła podstawowa i ponadpodstawowa

Życie codzienne w getcie – fragment relacji Piotra Zettingera (ur. 1938), który jako dziecko został ocalony z warszawskiego getta dzięki pomocy Ireny Sendlerowej

Posłuchaj fragmentu notacji i przeczytaj fragmenty transkrypcji, a następnie odpowiedz na pytania.

nagranie nr 5

Czas: 02:17

To co wiem, to tylko to, że jak miałem 2,5 roku, to przeprowadziliśmy się z całą rodziną do getta w Warszawie. Dużo z czasów getta pamiętam. (...) Pamiętam te tłumy wychudzonych ludzi, te żebrzące dzieci, te trupy leżące na ulicy. To pamiętam. Pamiętam taki nastrój, który... i to co ci dorośli wokół mnie mówili, które jakoś potem się odbiło na moim życiu. Pamiętam jak często, często... byliśmy dużą rodziną i często się zdarzało, że ktoś z tej rodziny musiał przejść do tej drugiej strony getta przez taki most, który łączył te dwie strony getta. Bo getto się składało z dwóch części. I o tym moście mówiono takie straszne rzeczy, zawsze to było jakieś takie jakby pożegnanie na zawsze. Jak ja wrócę, jak coś się zacznie dziać, a jestem po drugiej stronie. (...) Granica getta się zmieniała, szukali może tańszego, jakiegoś tańszego mieszkania. Pamiętam mur, to musiało być bardzo niedaleko, bardzo niedaleko muru. Wszędzie w getcie było niedaleko muru. Pamiętam tę straszną zimę, gdzie ci ludzie umierali z zimna i z głodu, i potem nagle się zrobiła wiosna. Jakoś to dziecko to odczuwało, ja to pamiętam, jakoś się ta atmosfera zmieniła. Ja nie pamiętam, żeby ktoś się do mnie uśmiechał. Wszyscy żyli w jakiejś wielkiej traumie, ale tej wiosny, potem tego lata, to taka atmosfera była.

1. Na podstawie relacji Świadka opisz krótko, jak wyglądało getto warszawskie.

2. Jakie warunki panowały w getcie warszawskim? Podaj przykłady na podstawie relacji Świadka.

Całość nagrania na stronie:

<https://opowiedziane.ipn.gov.pl/ahm/wspomnienia/42850,Zettinger-Piotr.html>

Karta pracy nr 6

Szkoła ponadpodstawowa

Powstanie w getcie od „aryjskiej” strony – fragment notacji Stanisława Olszewskiego (ur. 1932) - fizyka kwantowego, który jako dziecko przeżył okupację niemiecką i Powstanie Warszawskie

Posłuchaj fragmentu notacji i przeczytaj fragmenty transkrypcji, a następnie odpowiedz na pytania.

nagranie nr 6

Czas: 01:45

A samo powstanie w getcie pan pamięta?

Stanisław Olszewski: Tak, z zewnątrz tak, doskonale. To był system palenia. Byłem na placu Krasińskich, gdzie podobno te karuzele miały być. To jest, uważam, zupełna nieprawda, ale nie byłem pierwszego dnia, bo Powstanie wybuchło 19., ja byłem może 21. Taki znajomy mnie zabrał, proszę panów, to było niemożliwe, ponieważ był front. Niemcy tam trzymali jakieś działa, jakieś tego, skierowane na getto. To z tych dział nie strzelali. Ja obserwowałem to dokładnie z kościoła, spod kościoła stałem na Długiej, tej, Garnizonowego, i patrzyłem na ten Plac Krasińskich. Żydzi byli za murem i tam się to wszystko po prostu paliło. To otoczenie musiało być czyste, bo przecież jakiegokolwiek karuzele by ułatwiały im ewentualną ucieczkę czy jakieś [niezrozumiałe]. To było wszystko opustoszałe, tylko pod ostrzałem Niemców, ale oni nie strzelali. Przynajmniej ja nie widziałem. Powtarzam to, co widziałem. Oni czatowali z tymi, chyba działka, czy tam jakieś karabiny maszynowe, posterunki po prostu pilnowały, żeby się z tego ognia nikt nie wydostał. A to było palone. To się paliło. I tam oni nie wchodzili do środka, nie pchali się. Nie widziałem. Powtarzam to, co widziałem.

1. W jaki sposób Niemcy „likwidowali” getto warszawskie według opisu Świadka? Jaka taktykę przyjęli?

2. Poszukaj w źródłach informacji na temat wesołego miasteczka usytuowanego za murami getta, którego istnienie Świadek neguje. W jakim znanym utworze literackim polskiego noblisty została uwieczniona owa karuzela? Przeczytajcie ten wiersz wspólnie i odnieście się do słów Świadka.

Całość nagrania na stronie:

<https://opowiedziane.ipn.gov.pl/ahm/wspomnienia/42358,Olszewski-Stanislaw.html>